

O INŻYNIERII I GOSPODARCE WODNEJ w Ga



O INŻYNIERII I GOSPODARCE WODNEJ w

Politechnika Krakowska

Politechnika Krakowska wykształca specjalistów

Ada Chojnowska 28 czerwca 2019 | 14:11



Prof. Stanisław Rybicki i dr Izabela Godyn (ADRIANNA BOCHENEK)

Ada Chojnowska: Dwa lata temu Wydział Inżynierii Rodowiska ruszył w kierunku energii i infrastrukturze komunalnej, w tym roku pojawi się kierunek inżynierii i gospodarki wodnej. Nowe kierunki to sposób na przyciągnięcie maturzystów czy rynku pracy?

Prof. Stanisław Rybicki: Jedno i drugie, a być może jeszcze i trzecie. Za ostatnie dwa lata w kilku firmach wykonawczych i projektowych, pracujących na Politechnice rozpoczęły się kontakty z praktyką. Tych kontaktów z praktyką postanowiłem jednak nie ograniczać do wydziału OZE i infrastrukturze komunalnej, były efektem zacieśnienia współpracy przede wszystkim z holdingami komunalnymi i spółkami miejskimi. Z jednej strony byli absolwenci PK, z drugiej przedstawiciele rynku pracy, którzy są w naszym rodzaju specjalistów potrzebujemy. W wypadku inżynierii i gospodarki wodnej nasz kierunek współpracuje m.in. z krakowskimi wodociągami na temat trafności inwestycji, bo wiemy, że Polaków zdaje się być coraz więcej, a nasze zasoby naturalne, zasoby wody są szczupłe, ale nie aż tak, by groziło nam w powszechnym, oczywistym warunkiem – musimy podnieść na wyższy poziom zarządzania zasobami specjalistów, co potwierdzają nie tylko spółki miejskie, ale i np. powstała spółka Wody Polskie, z którą też zresztą ściśle współpracujemy. Jest wśród nas wielu ludzi od szerokiego zarządzania wodą, rozumiejących aspekty ilościowe i jakościowe, sięgniemy do jednej idei typu „tylko kanały” czy „mała retencja”. Dlatego potrzebujemy specjalistów, którzy będą się zajmowali nie tylko pracami przy budowie obiektów, ale i sterowaniem masami wody. To praca koncepcyjna, wymagająca ogromnych umiejętności, bo w tej chwili opieramy się na bardzo zaawansowanych programach komputerowych do przemieszczania mas wody. Do tego ogromna odpowiedzialność, bo oznaczamy warunki dużego ryzyka.

Nieźle mają państwo wyczerpiecie. Rekrutacja zaczęła się włączyć nie w momencie, kiedy mierzy się z jednej strony z podtopieniami, z drugiej zaś, niedługo po katastrofie. Wystarczy przypomnieć słynny przykład Skierniewic czy raport NIK-1

południu Małopolski, które nie radz sobie, kiedy są oblegane przez
S.R.: – To tylko udowadnia potrzebę wykształcenia odpowiednich specjalistów, obserwując podnoszący się poziom Wisły, wszyscy chcieli się wody miejscach wszyscy wody szukają. A w uzdrowiskach jest problem, bo jeżeli zafundujemy duży system wodociągowy i zakład uzdatniania wody, to on niewykorzystywany, a koszt jego utrzymania będzie ponosi mieszkańcy. To rozwój zania. Konieczne jest zgranie rozwoju miast z rozwojem infrastruktury potrzebni są eksperci. Taka praca wymaga oczywiście pewnych predyspozycji rozwija wiedzę

W tworzeniu infrastruktury wodnej i komunalnej panuje teraz koncepcja że woda, nie jesteśmy w stanie powstrzymać. Powodzi nie zwalczymy, musimy przystosować nasze miasta do tak ekstremalnych warunków, zaprojektować rodzaj zjawiska bardziej odporne. W Krakowie, nawet porównujemy z Warszawą. Jest za mało zieleni, za mało powierzchni biologicznie czynnych zabezpieczających nas w pewnym stopniu przed skrajnie wysokimi temperaturami wód podczas nawalnych deszczy. Chcemy więc, by nasi studenci zdobyli kompetencje w zakresie projektowania infrastruktury wodnej i komunalnej rzecznych. By wiedzieli, że warto tworzyć przestrzenie wielofunkcyjne, które jednocześnie nie mini tereny zalewowe do gromadzenia wody opadowej, a w których mogłyby wykorzystywane przez mieszkańców jako miejsce do wypoczynku i nacisk na to, by studenci poznali nowoczesne inżynierskie narzędzia dzisiejszych czasach są do wszystkich zadań związanych z projektowaniem

Skoro jednostki samorządowe i rządowe wyraziły zapotrzebowanie na znalezienie pracy kłopotów raczej nie będą mieli.

S.R.: – Muszą przyznać, że kierunek jeszcze nie ruszył, a na naszych absolwentów osoby i firmy, z propozycjami stypendiów, stały, a nawet gwarantowały

I.G.: – To prawda, warto jednak dodać, że nie tylko Wody Polskie i miasto absolwentów, możemy się też pochwalić współpracą z firmami projektowymi. Naszych absolwentów chętnie przyjmuje m.in. Jacobs, największa na świecie konsultingowo-projektowa w branży infrastrukturalnej i środowiskowej, która DHL, Arup, kolejne firmy z szeroko rozumianej branży wodnej. W ramach ścisłej praktyki zawodowej stały, dzięki którym jeszcze w trakcie nauki mają okazję specjalistycznym sprężyn. Pamiętajmy, że owszem, zarządzaniem zasobami wszystkim jednostki samorządowe, ale one przede wszystkim wytyczają plan musi przełożyć na konkretne projekty. W samym Krakowie mamy m.in. „Plan zabezpieczenia powodziowego miasta Krakowa” i „Miejski plan adaptacji i To pewnego rodzaju strategię, które wyznaczają miastu cele. Aby jednak przełożyć na projekty i później te projekty zrealizować. Tym zajmują się pracownicy wykonawcze i projektowe. A my, by jeszcze lepiej przygotować studentów nowym kierunkowi dajemy im tak wiele możliwości zdobycia uprawnień budowlanych

Praktycy prowadzą też zajęcia dla studentów?

S.R.: – Jak najbardziej. Ich tematyka jest niezwykle różnorodna, począwszy od programów ujętych, skończywszy na tym, jak się zachowają w korporacji. Te przedstawiciele miejskich spółek, współpracujemy również z Małopolskim Budownictwem, która co roku wysyła do naszych studentów kogoś od siebie rozwija zaniach technicznych, ale i np. podpowiedzi, jak uczyć się do egzaminów profilowych swój zawód. Staramy się zadbać o rozwój całościowy naszych studentów, wiedza i umiejętności, ale i pewne cechy pozwalające sobie radzić w świecie

I.G.: – Chcemy wykształcić specjalistów z nowym podejściem. I mamy duże zapotrzebowanie zarówno w jednostkach publicznych, w tym administracji samorządowej, jak i firmach wykonawczych i projektowych."

